

Recenzja rozprawy doktorskiej autorstwa mgr Weroniki Terleckiej

„Interpretacja dziedzictwa przemysłowego Lubonia na potrzeby turystyki w perspektywie doświadczeń obiektów industrialnych Szlaku zabytków techniki województwa śląskiego i Technotrasy”

Uwagi wstępne

Rozprawa doktorska, której autorką jest mgr Weronika Terlecka, została wykonana na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Aliny Zajadacz (Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM) oraz prof. dr hab. Violetty Julkowskiej (Wydział Historii UAM).

Już sam tytuł rozprawy wskazuje, że dotyczy ona problemu multidyscyplinarnego stojącego na pograniczu tzw. nauk o turystyce (a właściwie geografii turystyki i zarządzania turystyką) i historii.

Przesłana mi do oceny rozprawa liczy 300 stron, przy czym 273 strony zajmuje tekst stanowiący jej zasadniczą część. Poza rutynowymi spisami – literatury (łącznie aż 393 pozycji¹), tabel (jest ich 30), rycin (32), fotografii (110), wykresów (w rozprawie są 3 wykresy) i załączników (jest ich 9) – w końcowej części rozprawy zamieszczono m.in. wzory kart inwentaryzacyjnych oraz zbiorczą tabelę informacji zebranych w trakcie badań terenowych.

Uwagi dotyczące tematu i struktury treści rozprawy oraz przyjętego postępowania badawczego

Na wstępie pragnę stwierdzić, że temat będący przedmiotem rozprawy powinien być rozpatrywany w ujęciach proponowanych przez różne dziedziny i dyscypliny wiedzy i bardzo dobrze, że praca doktorska autorstwa mgr Weroniki Terleckiej ma właśnie taki charakter. Już sam fakt, iż rozprawa ma dwie Promotorki reprezentujące różne dziedziny nauki (nauki humanistyczne oraz nauki ścisłe i przyrodnicze) dowodzi, iż od samego początku została ona pomyślana, jako wynik badań prowadzonych z uwzględnieniem różnych podejść. Po zapoznaniu się z rozprawą uważam, że ma ona faktycznie multidyscyplinarny charakter, co jednak w moim odczuciu stało się powodem pojawienia się w niej pewnych niejasności, przy czym mam świadomość, iż mogę się mylić.

Jak napisała na stronie 6 mgr Weronika Terlecka, „*Głównym zadaniem rozprawy jest wskazanie kierunku, w jakim może podążać interpretacja dziedzictwa przemysłowego Lubonia na*

¹ Poza 184 książkami, artykułami itp., w spisie literatury podano aż 164 pozycje w dziale „Źródła” i 19 pozycji w dziale „Archiwalia”.

potrzeby turystyki oraz rekreacji. Punktem wyjścia jest oparcie się na doświadczeniach z obiektów (post)industrialnych z sukcesem przystosowanych do zwiedzania, które znalazły się na szlakach turystycznych o charakterze przemysłowo-technicznym.” Następnie, już na stronie 9, został przedstawiony cel rozprawy, która Autorka określiła jako: „...rozwiązanie problemu badawczego, który odnosi się do dwóch powiązanych ze sobą kwestii: **jakie dobre praktyki w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego można wskazać w obiektach (post)industrialnych przystosowanych do zwiedzania oraz w jaki sposób interpretować dziedzictwo przemysłowe Lubonia z myślą o turystyce i rekreacji?**”² Przechodząc do celów szczegółowych pracy, mgr Weronika Terlecka podzieliła je na cele poznawcze oraz aplikacyjne. Wśród celów poznawczych wyróżniła: (1) „Identyfikację powiązań między geografią turystyki i turystyką a dziedzictwem przemysłowym i jego interpretacją”, (2) „Identyfikację zróżnicowanych, dobrych praktyk spotykanych w interpretacji dziedzictwa przemysłowego w zakresie jej kontekstów, form oraz wykorzystywanych przy niej metod i narzędzi”, (3) „Identyfikację i inwentaryzację zasobów dziedzictwa przemysłowego Lubonia”, (4) „Udokumentowanie wybranych elementów przemysłowej przeszłości Lubonia i opracowanie propozycji ich interpretacji” oraz (5) „Identyfikację problemów i oczekiwań wobec interpretacji dziedzictwa industrialnego w mieście zdaniem osób potencjalnie w nią zaangażowanych” (strony 10-11). Natomiast aspekt aplikacyjny badań obejmował jeden cel szczegółowy: „Dostarczenie władzom samorządowym Lubonia – interesariuszom pracy doktorskiej, propozycji kierunków, w których może podążać program interpretacji dziedzictwa przemysłowego miasta” (strona 11).

Odnosząc się do tak zarysowanych celów pracy, pragnę stwierdzić, że zostały one osiągnięte i rozprawa jest właśnie o tym co zostało przedstawione w przytoczonej na wstępie deklaracji. Inaczej mówiąc, rozprawa doktorska mgr Weroniki Terleckiej poświęcona jest zagadnieniu, które zostało zawarte w jej tytule.

Przechodząc do sformułowanych przez Doktorantkę pytań i hipotez badawczych, chcę wyrazić moją prywatną opinię, że w naukach społecznych, w tzw. badaniach eksploracyjnych (które pojmuję jako mające na celu zrozumienie istoty danego problemu) uważa się, iż stawianie hipotez nie jest konieczne. Mogą je zastąpić pytania badawcze. Jak podała na stronie 10 mgr Weronika Terlecka, postawione przez Nią pytania badawcze brzmiały następująco: (1) „**Jakie dobre praktyki interpretacyjne zastosowano w badanych obiektach dziedzictwa (po)przemysłowego na szlakach przemysłowo-technicznych województw śląskiego i morawskośląskiego?...**”; (2) „**Które obiekty i wydarzenia związane z przemysłową przeszłością Lubonia można wykorzystać w interpretacji na cele turystyki dziedzictwa przemysłowego?...**” oraz (3) „**Jakie są oczekiwania wobec interpretacji dziedzictwa przemysłowego jej kluczowych interesariuszy?...**”. Zdaniem Autorki, odpowiedzi na tak

² Pogrubiona czcionka została użyta przez Autorkę.

postawione pytania zostały zawarte odpowiednio w rozdziałach 4 (pytanie 1), 5, 6 i 7 (pytanie 2) oraz 8 (pytanie 3).

Ponieważ w swojej rozprawie mgr Weronika Terlecka postanowiła sformułować hipotezy badawcze jestem zmuszony je przytoczyć, mimo wcześniejszego mojego zastrzeżenia, iż nie widzę potrzeby ich stawiania. Na stronie 11 pracy doktorskiej Autorka przedstawiła trzy hipotezy:

- (1) *„Dobre praktyki w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego stosowane w obiektach (post)industrialnych na SZT i Technotrasie są uniwersalne i mogą zostać wykorzystane w interpretacji obiektów (po)przemysłowych o odmiennej regionalnej specyfice”;*
- (2) *„Dziedzictwo przemysłowe Lubonia, pomimo ograniczeń fizycznej dostępności jego zasobów ma potencjał, aby z sukcesem wykorzystywać je w ofercie turystycznej miasta”;*
- (3) *„Głosy przedstawicieli środowisk związanych z działaniami interpretacyjnymi wokół dziedzictwa przemysłowego Lubonia pozwolą wskazać na jakim etapie się one znajdują i wskazać kierunki ich ewentualnego rozwoju.”*

Kończąc omawianie wstępnej części pracy i nie odnosząc się do postawionych pytań badawczych i hipotez, które w kontekście problemu badawczego podanego w tytule rozprawy wydają mi się narzucające się same przez się, chcę jedynie zauważyć, że zakres przestrzenny pracy został zawarty w jej tytule, natomiast zakres czasowy obejmuje przede wszystkim okres od 1902 r. (rok pojawienia się w Luboniu przemysłu) do teraźniejszości.

Na stronie 7 mgr Weronika Terlecka napisała, iż *„Rozprawa ma charakter aplikacyjny – powstała w ramach projektu Geo-Inter Aplikacje – interdyscyplinarnego programu studiów doktoranckich realizowanego na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM”*, przy czym *„Jednym z jego założeń jest współpraca z partnerem zewnętrznym, któremu otrzymane w trakcie badań wyniki mogłyby się przysłużyć.”* Przytoczyłem właśnie te fragmenty nie bez powodu, gdyż wynika z nich, że względy formalne przesądziły o charakterze rozprawy, aczkolwiek moim zdaniem ma ona charakter multidyscyplinarny a nie interdyscyplinarny, o czym świadczy już to, iż została napisana pod kierunkiem Promoterek reprezentujących różne dziedziny nauki. Po zapoznaniu się z pracą i przemyśleniu jej struktury, odniosłem wrażenie, że zawarte w niej zostało w większym stopniu ujęcie chronologiczne niż chorologiczne.³ Może się mylę, ale potwierdzeniem postawionej przez mnie tezy jest poświęcenie w zasadniczej części pracy (a nie w aneksie!) wiele miejsca postaciom nierozzerwalnie związanym z historią Lubonia. Drugim argumentem przemawiającym za tym, że w badaniach ujęcie przestrzenne nie było najważniejsze, jest to, iż w przypadku Szlaku Zabytków

³ Wydaje mi się, że Autorka ma świadomość, iż w przedłożonej przez Nią rozprawie ujęcie historyczne dominuje nad ujęciem przestrzennym, gdyż na stronie 8 można znaleźć następujący fragment: *„Część poświęcona przeszłości przemysłowej podpoznańskiego miasta (rozdziały nr 5, 6, 7) stanowi efekt szeroko zakrojonej kwerendy archiwalnej. Narrację historyczną oparto na niewykorzystywanych do tej pory źródłach dostępnych w krajowych i niemieckich archiwach oraz bibliotekach, materiałach dostępnych w lubońskim urzędzie miasta oraz cennych, często pochodzących ze zbiorów prywatnych, źródłach zdeponowanych w Repozytorium Historycznym Miasta Luboń (dalej RHML).”*

Techniki Województwa Śląskiego oraz Technotrasę objęto nimi obiekty rozmieszczone w różnych częściach obszarów tworzących większe systemy społeczno-terytorialne, a w przypadku Lubonia jedno miasta. Piszę o tym nie dlatego, że uważam za niestosowne równoległe prowadzenie badań w skali regionalnej i lokalnej, ale dlatego, iż interesariusze związani z obiektami stanowiącymi atrakcje turystyczne, które są zlokalizowane w różnych miejscach (miastach, wsiach itd.) mogą kierować się – poza celem wspólnym, jakim jest dobre funkcjonowanie szlaku tematycznego – różnymi lokalnymi celami publicznymi, a interesariusze z jednego miasta mają jeden nadrzędny cel publiczny, czyli dobro lokalnej społeczności. Przyjmuję, że Autorka może polemizować z moim stanowiskiem w tej sprawie i chciałbym, aby problem ten pojawił się podczas publicznej obrony.

Kontynuując rozważania dotyczące przyjętego przez mgr Weronikę Terlecką postępowania badawczego chcę podkreślić, że częścią rozprawy, która wywarła na mnie największe – w sensie pozytywnym – wrażenie jest tabela 1 (strony 14-15) ukazującą przyjętą przez Autorkę procedurę z uwzględnieniem postawionych przez Nią zadań, zastosowanych do ich realizacji metod, a także otrzymanych efektów. Pięć spośród uwzględnionych w tabeli problemów badawczych ma aspekt poznawczy, a jeden (nazwany „Dostarczenie władzom samorządowym Lubonia propozycji kierunków, w których może podążać program interpretacji dziedzictwa przemysłowego miasta”) aspekt aplikacyjny. Wspomniana tabela została dobrze pomyślana pod względem jej – czytelnej dla odbiorcy – konstrukcji, ale również ze względu na wypełniającą poszczególne rubryki treść.

Multidyscyplinarny charakter badań prowadzonych przez mgr Weronikę Terlecką spowodował, iż w rozprawie zastosowano zarówno metody charakterystyczne dla geografii turystyki (inwentaryzacja,⁴ metoda analizy i interpretacji krajobrazu kulturowego), jak i bliższe innym naukom społecznym i naukom humanistycznym (pogłębione wywiady indywidualne).

Ocena merytoryczna rozprawy – uwagi krytyczne i kwestie dyskusyjne

Przechodząc do merytorycznej oceny rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Terleckiej pragnę na wstępie nadmienić, że jestem pod dużym wrażeniem wykazanej przez mgr Weronikę Terlecką erudycji i rzetelności badawczej dotyczącej przeglądu literatury przedmiotu, jaki został zawarty w rozdziale 3 zatytułowanym „Przegląd literatury w zakresie kluczowych pojęć”. Moja pozytywna ocena dotyczy podrozdziałów poświęconych omówieniu istoty krajobrazu kulturowego (podrozdział 3.3, strony 41-50), zagadnieniu interpretacji dziedzictwa (podrozdział 3.4, strony 50-62) oraz turystyce dziedzictwa przemysłowego (podrozdział 3.5, strony 63-66), a zwłaszcza części nazwanej „Wnioski z przeglądu literatury” (podrozdział 3.7, strony 68-70). Otóż w podrozdziale tym zostały zawarte dwa

⁴ Na stronie 17 Autorka – powołując się na kategoryzację zaproponowaną przez Romana Szkupa – wyróżnia w ramach inwentaryzacji trzy rodzaje: bezpośrednią, kartograficzną i fotograficzną. Co do pierwszego i ostatniego rodzaju inwentaryzacji nie mam zastrzeżeń, natomiast termin „inwentaryzacja kartograficzna” zastąpiłbym „inwentaryzacją topograficzną”, gdyż (jak słusznie pisze mgr Weronika Terlecka) polega ona na wykonaniu przestrzennego rejestru obiektów (obecnie często z wykorzystaniem aplikacji GIS), a kwestia wykorzystania technik prezentacji kartograficznej pojawia się dopiero na etapie opracowywania wyników badań.

kluczowe według mnie dla całokształtu turystyki stwierdzenia (strona 69). Po pierwsze wniosek, iż „*Wyodrębnianie turystyki dziedzictwa przemysłowego lub szerzej – industrialnej, z obszaru turystyki kulturowej nie zawsze jest zasadne. Nie znając motywu turystów nie sposób ich odróżnić od innych uczestników ruchu turystycznego*” oraz po drugie stwierdzenie, iż „*Częstym celem odwiedzin miejsc związanych z przemysłem jest rekreacja*”. Wydaje się, że obie konstatacja są banalne, ale często nie dostrzega się tych dwóch oczywistości.

Z kolei w rozdziale 4 („Inwentaryzacja na szlakach turystycznych o charakterze przemysłowo-technicznym”, strony 70-108) moją uwagę przykuł zamieszczony na wstępie (strona 70, rycina 5) schemat, na którym w czytelny sposób przedstawiono harmonogram działań podjętych przez Doktorantkę w okresie 2018-2023. Pragnę dodać, że opisując atrakcje turystyczne składające się na Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego oraz Technotrasę mgr Weronika Terlecka uniknęła pułapki polegającej na chęci opisanie „wszystkiego”, poświęcając więcej uwagi tym atrakcjom (i przyjętym dla ich wyeksponowania rozwiązaniom), które uznała za najważniejsze. Bardzo wysoko oceniam kończący tę część rozprawy podrozdział 4.3 („Efekt badań na szlakach: pula dobrych praktyk w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego”, strony 102-108), który jest podsumowaniem badań przeprowadzonych w województwie śląskim i kraju morawsko-śląskim i stanowi coś w rodzaju „przejścia” do następnego rozdziału, który został poświęcony Luboniowi.

Jak już zasygnalizowano w poprzednim zdaniu, rozdział 5 jest pierwszym rozdziałem dotyczącym Lubonia i nosi tytuł „Inwentaryzacja materialnych zasobów dziedzictwa (po)przemysłowego Lubonia” (strony 108-129). O ile nie mam w stosunku do niego uwag krytycznych, moje zastrzeżenia budzi rozdział 6, którego tytuł brzmi „Proces kształtowania się krajobrazu przemysłowego Lubonia” (strony 129-236). Rozumiem, że głównym celem badań podjętych przez mgr Weronikę Terlecką był Luboń i jego dziedzictwo przemysłowe, ale uważam, że wiele wątków w rozdziale tym można było przenieść do części zawierającej załączniki (np. życiorysy osób ważnych w historii Lubonia), a inne w ogóle pominąć. Nie oznacza to, iż moja krytyka tej części pracy jest „totalna”. Za bardzo cenny fragment rozdziału 6 uważam schemat na stronie 132 (rycina 10), na którym przedstawiono przebieg „...procesu kształtowania się dziedzictwa przemysłowego Lubonia w powiązaniu ze zmianami w krajobrazie kulturowym miasta oraz wybranymi kontekstami jego przeszłości”. Ponieważ sam staram się w moich publikacjach zamieszczać wykresy, schematy blokowe itp., wiem, że stworzenie tego rodzaju form prezentacji graficznej wymaga wiele czasu i na etapie ustalania koncepcji schematu i podczas jego kreślenia. To co zrobiła mgr Weronika Terlecka uważam, że jest dowodem na to, iż z jednej strony posiada zdolność dogłębnego analizowania badanych problemów, a jednocześnie dar umiejętnego dokonywania syntezy. Niejako kontynuacją tego rozdziału jest rozdział 7 zatytułowany „Interpretacja dziedzictwa przemysłowego Lubonia” (strony 237-246). Mimo tak sformułowanego tytułu jest on w moim odczuciu opisem tego, co możemy określić mianem funkcji turystycznej/rekreacyjnej Lubonia. Ponieważ nigdy nie byłem w Luboniu (poza przejeżdżaniem przez miasto pociągiem i samochodem) i trudno mi odnieść się do

niektórych wątków poruszanych w tym rozdziale, uważam, że Autorka podała w nim zbyt mało informacji liczbowych dotyczących tego co jest związane z szeroko pojmowanymi infrastrukturą i usługami turystyczno-rekreacyjnymi⁵ oraz ruchem turystyczno-rekreacyjnym. Jedynie na stronie 242 znalazłem informacje o liczbie osób uczestniczących w latach 2015-2019 w wycieczkach organizowanych w ramach Lubońskiego Szlaku Architektury Przemysłowej. Wynika z nich, że mimo zapisu w „Strategii rozwoju miasta Luboń na lata 2019-2028”, iż położenie i przeszłość miasta powodują, że jest ono atrakcyjne dla turystów (w rozprawie kwestia ta jest poruszana na stronie 241), rzeczywistość odbiega od założeń zawartych w dokumentach.

Jako osobną część rozprawy uważam rozdziały 8 („Badanie wśród Interesariuszy interpretacji dziedzictwa przemysłowego Lubonia”, strony 247-263) i 9 („Rekomendacje dla Urzędu Miasta Luboń w zakresie interpretacji dziedzictwa przemysłowego”, strony 263-266). W pierwszym z tych rozdziałów zamieszczono wyniki badań polegających na przeprowadzeniu wywiadów pogłębionych z 5 respondentami. Mimo że wypowiedzi respondentów były bardzo ciekawe i zostały dogłębnie przez Autorkę zinterpretowane, na stronie 263 mgr Weronika Terlecka pisze, iż „Z wywiadów z zaledwie pięcioma Interesariuszami lubońskiego dziedzictwa wylania się złożony obraz tego, w jaki sposób osoby mające mniejszy lub większy wpływ na kształt obecnej interpretacji dziedzictwa postrzegają jego lokalne znaczenie...”. Po takich wnioskach nie wiem, czy warto było robić wywiady tylko z 5 osobami, czy może słuszniej byłoby rozszerzyć badaną próbę np. o mieszkańców. Wydaje mi się, że potwierdzeniem tezy, iż może w ogóle nie warto było przeprowadzać wywiadów jest refleksja Autorki zamieszczona w „Zakończeniu” (na stronie 271). Oto ona: „*Nie sposób udzielić krótkiej odpowiedzi również na ostatnie pytanie badawcze: **Jakie są oczekiwania wobec interpretacji dziedzictwa przemysłowego jej kluczowych interesariuszy?**⁶ Osoby zaangażowane w związane z nią działania, które zgodziły się podzielić swoimi przemyśleniami, prezentowały bowiem różne wizje tego, w jakim kierunku powinna ona zmierzać – począwszy od zadowolenia z obecnych form interpretacji i chęci ich kontynuowania po całkowitą zmianę w tym obszarze...*”.

Kończąc ocenę merytoryczną rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Terleckiej chcę podkreślić moje ogromne uznanie dla Jej oczytania w literaturze przedmiotu zarówno dotyczącej problemu dziedzictwa kulturowego, jak i historii Lubonia. Poza obszerną literaturą polską, podczas przygotowywania rozprawy Autorka sięgnęła do licznych tekstów w językach angielskim i czeskim oraz niemieckim. Również materiały źródłowe i archiwalne, z jakich korzystała, często są w języku niemieckim.

Ocena formalna rozprawy

⁵ Przyjmuję, że są to raczej obiekty i usługi o charakterze paraturystycznym.

⁶ Pogrubiona czcionka została użyta przez Autorkę.

Oceniają rozprawę pod względem formalnym, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że jest ona bardzo rozbudowana. Poza „Wstępem”, składa się z 8 rozdziałów i „Zakończenia”, przy czym np. rozdział 6 składa się z 6 podrozdziałów, a te łącznie z aż 20 sekcji. Uważam, że tak bardzo rozbudowana struktura pracy mogłaby być inna, gdyby Autorka część informacji zamieściła w formie załączników.

Poza przedstawioną wyżej uwagą, pod względem formalnym rozprawę doktorską autorstwa mgr Weroniki Terleckiej oceniam bardzo wysoko. Dotyczy to języka, w jakim praca została napisana, jej strony graficznej, sposobu sporządzania przypisów, wyposażenia w tabele, ryciny itd. Mam oczywiście pewne uwagi, ale dotyczą one spraw, które nie mają istotnego wpływu na całokształt mojej oceny. Tym niemniej muszę je wymienić.

Pierwsza uwaga dotyczy tabeli na stronach 73-74 („Podstawowe dane dotyczące SZT i Technotrazy w ujęciu porównawczym”), w której w pierwszym wierszu w trzeciej kolumnie użyto określenia „tematyczny szlak wirtualny”, co może sugerować, że nie jest on oznaczony w terenie. Tak jednak nie jest, gdyż już zamieszczone na stronie 73 fotografie 2 i 3 dowodzą, iż informacje o nim występują w rzeczywistości, a nie tylko w postaci wirtualnej.

Kolejna uwaga związana jest z czeską nazwą wielkiego pieca w dawnej hucie żelaza w Ostrawie-Witkowicach. W opisie map zamieszczonych na rycinach 1 i 5 (strony 12 i 84) podano „*Vysoké pece č. 1*”, podczas gdy powinno być „*Vysoká pec č. 1*”. [Z kontekstu wynika, że powinien być mianownik liczby pojedynczej, a nie dopełniacz.]

Z kolei podpis pod fotografią 7 (strona 88) brzmi: „*Hotel bezpośrednio przy areale DOV*”. Wydaje mi się, że użycie słowa „*areal*” jest zapożyczeniem z języka czeskiego.

Następna uwaga dotyczy terminu „grywalizacja” (strona 81). Na wykresach zamieszczonych na stronach 89 i 91 Autorka zastępuje je terminem „gamifikacja” i dopiero w tabeli na stronie 293 (załącznik) podaje, że terminy te można stosować zamiennie.

Ostatnia uwaga dotyczy strony 271, na której w tym samym akapicie występują określenia „COVID-19” i „Covid-19”. Jest to oczywiście tzw. literówka, gdyż w innych miejscach rozprawy nazwa pandemii podawana jest jako „COVID-19”.

Za wielki walor pracy uważam zamieszczone w niej zdjęcia, które w większości przypadków doskonale ilustrują zagadnienia, które są poruszane w danym fragmencie rozprawy.

Wnioski

Zgodnie z Ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2023, poz. 742, art. 187.pkt. 1) „*Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej*”. Ustawa określa również, że „*Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników*

własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne” (j.w., art. 187, pkt. 2).

Z kolei w piśmie przewodnim z dnia 5 października 2023 r. podpisanym przez prof. dr hab. Grzegorza Rachlewicza podano, iż moja opinia powinna zawierać:

- ocenę wraz z uzasadnieniem, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora;
- ocenę wraz z uzasadnieniem, czy w rozprawie doktorskiej wykazano umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej;
- ocenę wraz z uzasadnieniem, czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Odnosząc się do tych trzech punktów jednoznacznie stwierdzam, że mgr Weronika Terlecka wykazała w swojej rozprawie, iż posiada wiedzę ogólną w zakresie geografii turystyki, zarządzania turystyką, jak również geografii kultury (*vide* rozdział 3). Przeprowadzone przez nią badania dowodzą, iż potrafi samodzielnie prowadzić badania naukowe, zarówno w formie prac kameralnych, jak i terenowych (*vide* rozdziały 4, 5, 6, 7 i 8). Również podjęty w rozprawie problem został rozwiązany zgodnie z wymogami postępowania badawczego, a oryginalność w jego rozwiązywaniu polegała m.in. na stworzeniu rekomendacji jak wykorzystać potencjał turystyczny związany z dziedzictwem przemysłowym Lubonia (*vide* rozdział 9).

Tym samym, kierując się podanymi wcześniej wytycznymi uważam, że przesłane mi do oceny dzieło spełnia warunki, aby zwrócić się do Rady naukowej dyscypliny nauki o Ziemi i środowisku Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z prośbą o przyjęcie rozprawy doktorskiej autorstwa mgr Weroniki Terleckiej oraz o dopuszczenie ww. rozprawy do publicznej obrony.

